

## **Ekscesy nastoletniego Namiestnika**

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**R**acjonalista wydał książkę poświęconą okresowi rebelii antychrześcijańskiej i postaci tajemniczego króla polskiego, Bolesława Zapomnianego (Andrzej Zieliński, *Król apostata. Największa tajemnica polskiego średniowiecza* (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2087>)). Autor książki koncentruje się jednak niemal wyłącznie na samej Polsce, nie ukazując szerszego kontekstu ówczesnego Kościoła katolickiego.

Niniejszy tekst pokazuje szerszy kontekst Kościoła, nad którym w owym czasie panował młodziutki papież Benedykt IX. Jest to ważne uzupełnienie książki, gdyż pokazuje, że rozkładowi chrześcijaństwa w Polsce towarzyszył jego rozkład centralny.

W czasie kiedy Polska miała przyjmować chrzest, Kościół nie miał papieża, gdyż został on jako tyran obalony przez bunt rzymian i internowany w Kampanii. W ogóle ówczesne papieństwo było w takim stanie, że dość wątpliwe są opinie o tym, jakoby przyłączenie się do obozu papieża mogło być skokiem cywilizacyjnym. Wyższa cywilizacja była ówczesnie na Wschodzie.

Jak pokazała późniejsza historia, nie było alternatywy dla chrystianizacji. Wszystkie europejskie narody zostały „ochrzczone” — mniejszą lub większą przemocą. Przyjęcie chrztu było wówczas podstawowym zabezpieczeniem kraju przed atakami chrześcijańskich sąsiadów. Chrześcijańskie kraje naturalnie prowadziły ze sobą wojny, jednak kraj pogański skazany był na nieustający podbój.

Kiedy w latach 30. XI upadła rebelia pogańska, Polska została podporządkowana cesarstwu niemieckiemu, które w tym samym okresie zdołało również odebrać papieństwo rzymskiej arystokracji i podporządkować je władzy cesarskiej.

Kiedy jednak Polacy tępilli biskupów i palili kościoły, papieństwo wyglądało jak poniżej...

\*

Teofilatto, czyli papież Benedykt IX, wywodził się z rzymskiego klanu Tusculum, który od kilku dekad dzierżył prym w rzymskich układach władzy, odsuwając tym samym na boczny tor klan Krescencjuszy. Dostało mu się papieństwo niczym ulubionemu koniowi Kaliguli — Incitatusowi, godność senatora Rzymu. Nastolatek papieżem? Dlaczego nie, jeśli ojciec jest ustosunkowany.

Teofilatto wiedział komu zawdzięcza posadę i nie był to bynajmniej Duch Święty. Bez żadnych pozorów nabożności obchodził się z papieństwem. Skompromitował je u progu nowego tysiąclecia, choć zdecydowanie nie był najgorszym papieżem.

Błogosławiony Desiderius de Montecassino, późniejszy papież Wiktor III (1086-1087), pisał o swym poprzedniku, że „siłą panował nad Rzymem, miastem bezprawia i prowadził rozwiązłe życie paszy”. Niemiecki historyk Ferdinand Gregorovius (1821-1891) podaje, iż Theophylakt „prowadził w Pałacu Laterańskim swobodne życie jak sułtan turecki; on i jego rodzina dopuszczali się w Rzymie morderstw i rabunków”. *Capo di tutti capi* z układami aż w Niebie gwarantował Rodzinie odpowiednie zaplecze i posłuch.

Pierwszy raz został papieżem 21 października 1032 r., parę dni po śmierci papieża Jana XIX, który na tronie znalazł się ponoć dzięki sutym łapówkom, jego brat, który objął przewodnictwo rodziny Tusculum, Alberyk III, usadowił na stołku św. Piotra swojego nastoletniego syna, kuzyna papieża Jana XIX i Benedykta VIII. Wyborcy zostali odpowiednio opłaceni, aby głosować na właściwego kandydata. Teofilakt nie miał wcześniej zaszczytu dostąpienia jakichkolwiek święceń kapłańskich, więc wskoczył na papieża przeskakując całą drabinę kościelnej kariery, jaką wcześniej musiał przechodzić niejeden papież nieustosunkowany.

Mimo tego, jego pierwszy (z trzech!) pontyfikat trwał aż 12 lat. Już w pierwszym okresie miał uwolnić Kazimierza Mnicha, zwanego Odnowicielem, ze ślubów zakonnych. Pewien klerykalny obraz przedstawia tę scenę w ten sposób, że kandydat na króla Polski klęczy przed sędziwym papieżem przekazującym mu dokument dyspensy. Prawdziwy papież Benedykt IX, imprezowicz z krwi i kości,



powinien być przedstawiony jako roześmiany młodzieniaszek.

W czasie jego pontyfikatu chrześcijaństwo w Polsce również znajdowało się w stanie rozkładu. Zaczął się wówczas okres „reakcji pogańskiej” w Polsce, której główne nasilenie przypada na lata 1034-1038, kiedy ponoć nie było żadnego władcy, choć część historyków uważa, że panował wówczas Bolesław Zapomniany, nieznany bliżej syn Mieszka II, który został polskim „Julianem Apostatą”, który powrócił do wierzeń rodzimych. Jak podają niemieckie roczniki: *„Po śmierci Mieszka II w Polsce całkowicie wyginęło chrześcijaństwo”*. Trzy lata powstania zniszczyły budowaną mozolnie dotąd organizację kościelną w Polsce. Zburzono katedrę wrocławską, stolicę biskupie, szereg kościołów i klasztorów. Jasienica pisze, że kościół gnieźnieński popadł w taką ruinę, że zagnieździły się w nim dzikie zwierzęta. Ostateczne zduszenie powstania zostało dokonane przez wydobytego z klasztoru Kazimierza Mnicha. Chrześcijaństwo w Polsce przywraca się więc przez papieża i cesarza, mieczami wojska niemieckiego.

Benedykt IX walczył pewnie nie o chrześcijaństwo, tylko o strefę wpływów z której mógł odcinać kupony na rzecz swoich rozrywek na Lateranie. W 1037 udało mu się zreformować Kurię Rzymską, dzięki czemu scentralizowano władzę papieską.

W czasie kiedy wydobyty z klasztoru Kazimierz odbudowywał w Polsce Kościół katolicki, jego rzymska głowa została obalona przez lud rzymski.

We wrześniu 1044 r. wybuchło powstanie przeciw papieżowi na tle jego rozwiązłego trybu życia i rosnącej niechęci do rodziny Tusculum. Gniew ludu zapewne był sterowany w istotny sposób przez obóz przeciwny: rodzinę Krescencjuszy, która po wygnaniu z Rzymu Benedykta IX, w styczniu 1045 r., w tle krwawych walk, zdołała usadowić na tronie papieskim swojego człowieka — biskupa Jana z Sabiny, który przyjął imię Sylwestra III. Tusculańczycy rządili na Zatybrzu i stamtąd Benedykt IX ekskomunikował nowego papieża.

Już w marcu Benedyktowi udaje się odbić Lateran i wygnać Sylwestra III, niemniej jednak sytuacja społeczna była niepewna i papież nie czuł się zbyt pewnie na papieskim tronie. Naraz stał się słabym ogniwiem Rodziny, która zaczęła naciskać na niego, aby przekazał władzę papieską nieskompromitowanemu. W międzyczasie Teofilakt się zakochał i zapragnął poślubić kobietę. Zdarza się nawet papieżom. Jego wybranką była 15-latką dobrego rodu. Benedykt zastanawiał się nad zmianą zasad celibatu papieża, jednak nie miał wystarczająco mocnej pozycji, aby przeforsować tutaj zmiany.

Aby jednak odpowiednio ustawić się na niepapieską drogę życia postanowił dobrze sprzedać stołek św. Piotra. Nabywcą był oczywiście członek Rodziny, jego ojciec chrzestny, Jan Gracjan, który przyjął imię Grzegorz VI i objął władzę papieską 1 maja 1045 r. Cena wyniosła według różnych źródeł tysiąc lub półtora tysiąca funtów srebra. O samej sprzedaży papieża swojemu chrzestnemu Kelly pisze następująco: „W grę wchodziła najwyraźniej pokaźna suma pieniędzy; większość źródeł mówi, że Benedykt sprzedał urząd papieski, według innych przekupiono lud rzymski. Cała transakcja pozostaje niejasna, być może dlatego, że świadomie zachowywano wówczas dyskrecję”. Nie wiadomo, czy organizowano wówczas całe przedstawienie z wyborem nowego papieża, czy od razu konsekrowano szczęśliwego nabywcę, który w przeciwieństwie do Benedykta, cieszył się dobrą opinią. O transakcji zakupu papieża jeszcze wówczas nie mówiło się publicznie. Doktor Kościoła Piotr Damiani oświadczył wówczas komicznie, iż nowy pontyfikat zadał cios symonii, kiedy przeciwnie, był właśnie jej plonem. Sytuacja się skomplikowała, kiedy Benedykt się rozmyślił i uznał transakcję za nieważną, gdyż źle na niej wyszedł...

W 1046 r. król Niemiec, Burgundii i Włoch, Henryk III Salicki, po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej (hołd lenny złożył mu również nasz Kazimierz Mnich), postanowił przyozdobić swą skroń diademem cesarskim. Celebry miał dokonać papież. Znając jednak bezhołowie, jakie zapanowało wówczas w Kościele powszechnym w którym aż trzy osoby rościły sobie tytuł Namiestnika Chrystusa (Benedykt IX, Sylwester III i Grzegorz VI), Henryk postanowił wprawdzie posprzątać po rozsadach papieskich, aby koronował go człowiek godny tego zaszczytu. Wezwał na synod w Sutrii pod Rzymem (20 grudnia 1046 r.) wszystkich trzech papieża. Stawili się dwaj: Sylwester i Grzegorz i obaj zostali złożeni z urzędu oraz zmuszeni do abdykowania. Parę dni później zorganizowano dodatkowy synod w Rzymie, który złożył z urzędu również Benedykta IX, który ani myślał ruszać się z rodzinnego Tusculum, aby poddawać się osądowi cesarskiemu.

Dzień po zdymisjonowaniu trzech rzymskich papieża Henryk postanowił całkowicie pozbawić skłócone rzymskie rody wpływu na rozgrywki papieskie i nominował pierwszego z czterech „swoich” papieża niemieckich, którym został towarzyszący królowi w wyprawie do Włoch biskup Bambergu, Swidger, obejmujący urząd jako Klemens II (1046-1047) i który jeszcze tego samego dnia namaścił Henryka na cesarza rzymsko-niemieckiego. Klemens nie panował długo, bo kilka miesięcy później zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Wkrótce rozeszła się pogłoska, że został otruty przez ex-

papieża Benedykta IX. Drobiazgowo badanie szczątków papieskich z 1942 r. potwierdziło pogłoski o otruciu: papież najprawdopodobniej został otruty łożem. Nie wiadomo na pewno, czy to Benedykt stał za otruciem, ale to on okazał się beneficjentem tej śmierci, gdyż miesiąc później objął po raz trzeci urząd papieski (8 listopada 1047 r.), dzięki pomocy wpływowego hrabiego Bonifacego z Toskanii. Choć wcześniej brutalnie usunęło go powstanie ludowe, to teraz jego trzeci powrót witany był z entuzjazmem. Prawdopodobnie niechęć do obcego papieża, nierzymianina była silniejsza niż wobec wybryków rzymskiego papy. Oczywiście i tym razem nie obyło się bez łapówek, które zawsze są najlepszym pokarmem Ducha Świętego.

Trzeci pontyfikat Benedykta trwał aż do 16 lipca 1048 r., kiedy hrabia Bonifacy z Toskanii został zmuszony przez cesarza do usunięcia siłą papieża (tym razem już na dobre) i konsekrowania na jego miejsce kolejnego Niemca, Poppona z Bawarii, który przyjął imię Damazego II. Benedykt nie przestał uważać się nadal za prawowitego papieża. Poppon utrzymał się przy życiu niecały miesiąc po konsekracji. Znowu zaczęto szeptać w Rzymie, że Benedykt pomógł mu przenieść się do Boga Ojca.

Kolejny papież, św. Leon IX, pontyfikat zaczął od rozrachunku z wciąż żyjącym Benedyktem, którego zawezwano na synod laterański (kwiecień 1049 r.) pod zarzutem symonii. Kiedy ten odmówił stawiennictwa, został ekskomunikowany.

W tym samym czasie Piotr Damiani, doradca kolejnych papieży wrogich Benedyktowi IX, napisał „Księgę Gomory” (*Liber Gomorrhianus*, 1049), opisującą „Gomorę” wśród kleru, któremu przewodził papież Benedykt IX. Głównym celem jego ataku były różnorodne praktyki seksualne kleru. Damiani atakuje praktyki homoseksualne, wzajemną i samotną masturbację, kopulację pomiędzy udami i seks analny. Narzeka na nieokiełznaną pożyteczność kleru. Szczególnie oburzało go współżycie księży z dojrzewającymi chłopcami. Wyraża pogardę wobec tych, którzy nadużywają sakramentów, aby molestować dorastających chłopców. Damiani domaga się wprowadzenia zakazu ordynacji dla gejów i wykluczenia ze stanu kapłańskiego wszystkich gejów. Potępiał również małżeństwa księży

Jakkolwiek przez dwa tysiące lat Rzym kościelny widział wszelkie występki, niemniej zapewne w czasie pontyfikatu Benedykta IX rozwinąć się musiała swoboda seksualna kleru, której przykład idący z samego góry był iście antypurytański. Molestowanie nieletnich w Kościele zapewne nie narodziło się w okresie pontyfikatu Benedykta IX, ale mamy pewność, że ma tysiącletnią tradycję.

Zobacz także te strony:

[Słowiańskie wystąpienia antykościelne](#)

### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racionalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-09-2011)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,2189) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,2189>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racionalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)